

Sygn. akt I C 1586/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżonowie I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSR Bogusław Glinka

Protokolant: Joanna Bobrowska

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015 roku na rozprawie

sprawy z powództwa **B. B.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I/ zasądza od pozwanego (...) **S.A. w W.** na rzecz powoda **B. B.** kwotę **17 506, 45 zł** (siedemnaście tysięcy pięćset sześć złotych czterdzieści pięć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2014 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **2 796,85 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód B. B. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i nakazanie pozwanemu (...) S.A. (...) Centrum (...) we W., aby zapłacił powodowi kwotę 19 500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2014 r. oraz kosztami w kwocie 3 398,30 zł w terminie 2 tygodni.

Na uzasadnianie żądania wskazał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco samochodu C. (...) nr rej. (...). W dniu 09 grudnia 2013 r. samochód powoda uległ uszkodzeniu z winy innego uczestnika ruchu drogowego, D. S., właściciela pojazdu S. (...) o nr rej. (...), posiadającego ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) S.A. Powód wskazał, że pozwany ustalił szkodę jako całkowitą. Wartość pojazdu na dzień zdarzenia oszacowana została na 34 500 zł, w tym wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 16 993,55 zł, jednak odmówiono powodowi wypłaty odszkodowania powołując się na wykluczenie możliwości zaistnienia sytuacji kolizyjnej w okolicznościach podanych przez powoda. Powód sprzedał pojazd w dniu 09.05.2014 r. za sumę 15 000 zł i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 19 500 zł, jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu ustaloną na kwotę 34 500 zł, a uzyskaną ceną sprzedaży pozostałości. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania.

W dniu 14 sierpnia 2014 r. pod sygn. akt I Nc 1447/14 referendarz Sądu Rejonowego w Dzierżonowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, nakazujący pozwanemu zapłatę kwoty dochodzonej pozwem w całości wraz z odsetkami i kosztami w terminie dwóch tygodni.

Pozwany od powyższego nakazu wniósł sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał fakt likwidacji szkody, w tym ustalenia wartości pojazdu i wysokości odszkodowania z polisy AC powoda, przyczyn odmowy wypłaty odszkodowania ze względu na wątpliwości odnoszące się do okoliczności ubezpieczenia pojazdu i okoliczności wypadku, a także wskazując na postępowanie przygotowawcze prowadzone z zawiadomienia pozwanego o usiłowaniu oszustwa przez powoda na szkodę pozwanego. Zarzucił też pozwany nieprawidłowe oznaczenie strony pozwanej, gdyż (...) Centrum (...) nie jest oddziałem pozwanego zgodnie z wpisem do Rejestru KRS.

Powód w piśmie z dnia 16.10.2014 r. oznaczył pozwanego jako (...) S.A. w W., zaprzeczył zarzutom pozwanego, przyznał iż był przesłuchiwany przez Policję, jednak w charakterze świadka, a nie podejrzanego i nie toczy się przeciwko niemu żadne postępowanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco samochodu C. (...) nr rej. (...) (niesporne). W dniu 09 grudnia 2013 r. powód wraz z kolegą W. F. jechali samochodem powoda drogą z Niemczy do D.. Było ciemno, padał deszcz lub deszcz ze śniegiem, było ślisko. Na odcinku drogi pomiędzy Niemczą i G. samochód powoda został uderzony przez nadjeżdżający z przeciwka samochód S. (...) o nr rej. (...), kierowany przez D. S., na skutek czego zjechał z drogi w prawą stronę i uderzył w betonowy mur mostku. W pojeździe powoda uległy uszkodzeniu lewy bok i przód pojazdu. D. S. wraz z powodem sporządzili wspólne oświadczenie, w którym kierujący S. uznał swoją odpowiedzialność za spowodowanie kolizji. Powód skorzystał z ubezpieczenia asistancje w ramach pakietu ubezpieczeń komunikacyjnych zawartych z pozwanym, zadzwonił po pomoc drogową i jego pojazd został zabrany z miejsca zdarzenia na lawecie przez J. F. do P.. Na miejscu zdarzenia J. F. wykonał zdjęcia uszkodzonego pojazdu powoda i przesłał je do centrali A. pozwanego, w rozmowie z powodem doradził mu likwidację szkody za pośrednictwem własnego ubezpieczyciela.

Dowód: zeznania świadka D. S.

zeznania świadka W. F.

oświadczenie z dnia 09.12.2013 r.

akta 2 Ds. 183/15

przesłuchanie powoda

Powód w dniu 12 grudnia 2013 r. zgłosił szkodę pozwanemu za pośrednictwem infolinii, wybierając likwidację szkody z ubezpieczenia auto-casco z regresem do sprawcy szkody. Pozwany na podstawie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu powoda ustalił szkodę jako całkowitą, czyli przekraczającą 70% wartości pojazdu. Wartość pojazdu na dzień zdarzenia oszacowana została na 34 500 zł, z uwzględnieniem wyżek i niżek wartości według notowań E. za niższy niż standardowy przebieg oraz brak wyposażenia, przyjętego do wyceny pojazdu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym (tzw. pozostałości), na podstawie wewnętrznej licytacji na platformie pozwanego, wyliczona została na kwotę 16 993,55 zł, a należne powodowi odszkodowanie na kwotę 17 506,45 zł. Powód uznał wyliczenie za zaniżone. Jednak pozwany mimo wyliczenia szkody odmówił powodowi wypłaty odszkodowania powołując się na brak potwierdzenia przez sprawcę szkody okoliczności zdarzenia i możliwości oględzin pojazdu sprawcy. Następnie pozwany zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Dzierżoniowie o przestępstwie zarzucając usiłowanie oszustwa przez powoda, D. S. i agenta ubezpieczeń G. N.. Po przeprowadzeniu postępowania i wydaniu przez biegłego z zakresu wypadków drogowych i techniki (...) opinii potwierdzającej wersję wydarzeń opisaną przez powoda w zgłoszeniu szkody i brak innych dowodów wykluczających tą wersję, postanowieniem z dnia 20 maja 2015 r. Prokurator Rejonowy umorzył dochodzenie w sprawie 2 Ds. 183/15. Pozwany od wskazanego postanowienia wniósł zażalenie, które postanowieniem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 25 listopada 2015 r. pod sygn. akt II Kp 318/15 zostało utrzymane w mocy.

Dowód: akta szkody nr (...)

akta 2 Ds. 183/15

akta II Kp 318/15

Wobec odmowy wypłaty odszkodowania w dniu 09 maja 2014 r. powód sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym za kwotę 15 000 zł R. M. i pismem z dnia 09 czerwca 2014 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 19 500 zł, jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu ustalona na kwotę 34 500 zł, a uzyskaną ceną sprzedaży pozostałości. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód: umowa z dnia 09.05.2014 r.

zeznania świadka R. M.

wezwania z dnia 09.06.2014 r.

Powód oczekując na likwidację szkody wynajął samochód zastępczy, a następnie dokonał cesji wierzytelności z tego tytułu J. M. wobec sprawcy szkody, który zgłosił roszczenie do Towarzystwa (...) S.A., które pod nr szkody 100- (...) dokonało jej likwidacji i wypłaciło odszkodowania wyłącznie z tego tytułu w wysokości 1600 zł. D. S. na żądanie pozwanego ubezpieczyciela oświadczeniem z dnia 03 stycznia 2014 r. potwierdził okoliczności zdarzenia drogowego, a następnie na żądanie (...) oświadczeniem z dnia 08 lutego 2014 r. potwierdził okoliczności zdarzenia podane przez powoda oraz J. M..

Dowód: akta szkody (...)

akta (...) nr 100- (...) (płyta CD dok. nr 12 i 46)

Sąd zważył, co następuje:

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Podstawa rozstrzygnięcia między stronami wynikała z łączącej strony umowy w zakresie ubezpieczenia dobrowolnego auto-casco potwierdzonego polisą (...), OWU AC i art. 805 k.c. i art. 817 k.c. Pozwany wprawdzie przyjął na siebie odpowiedzialność z tytułu AC „warunkowo” z zastrzeżeniem regresu do ubezpieczyciela sprawcy szkody w zakresie OC, jednak zastrzeżenie to nie ma żadnego prawnego znaczenia. Po pierwsze, powód wybrał podstawę rozliczenia szkody między stronami, wskazując polisę AC, a zatem odpowiedzialność pozwanego oparta jest na wskazanych zasadach odpowiedzialności ex contractu, a nie ex delicto. Po drugie, ani sprawca zdarzenia, ani jego ubezpieczyciel od odpowiedzialności cywilnej nie kwestionowali odpowiedzialności za szkodę, a (...) nie wstąpił do sporu jako interwenient uboczny mimo zawiadomienia go na wniosek pozwanego. (...) zresztą zaspokoił częściowo roszczenie z OC sprawcy w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego, zgłoszone w związku z przedłużającą się likwidacją szkody u pozwanego, a więc uznał odpowiedzialność D. S. za zdarzenie z dnia 09 grudnia 2013 r. Tak więc pozwany nie mógł odmówić wypłaty odszkodowania z umowy auto-casco, nawet gdyby powód uderzył w mostek bez udziału osoby trzeciej, a wina osoby trzeciej za powstanie szkody otwierała jedynie drogę do roszczenia regresowego po wypłacie odszkodowania. Pozwany odmawiał zapłaty odszkodowania, jakby roszczenie opierało się na umowie ubezpieczenia OC sprawcy szkody, którego odpowiedzialność pozwany kwestionował, co w rzeczywistości nie miało miejsca.

Zakres odpowiedzialności pozwanego z umowy auto-casco wynika z § 7 ust. 1 oraz § 18 ust. 4 OWU AC, a nie zachodził w sprawie żaden przypadek wyłączający tę odpowiedzialność wymieniony w § 12 OWU. Natomiast podstawę regresu wobec osoby trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę, stanowi art. 828 k.c. i § 76 ust. 1 OWU.

Jak wynika z zeznań powoda i akt szkody, w tym zgłoszenia szkody pozwanemu, powód zgłaszając szkodę do likwidacji u swojego ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę pakietową ubezpieczenia komunikacyjnego, liczył na sprawniejsze, szybsze rozliczenie (likwidację) szkody, co doradzał mu współpracujący z (...) prowadzący (...)pomoc J. F., holujący powoda z miejsca zdarzenia w dniu 09 grudnia 2013 r. w ramach ubezpieczenia A. posiadanego także u pozwanego. Podejrzenia pozwanego nie znajdują żadnego potwierdzenia w zaoferowanych przez strony dowodach, w tym aktach

postępowania przygotowawczego 2 Ds. 183/15. Gdyby powód chciał wyłudzić odszkodowanie z pewnością wystąpiłby do ubezpieczyciela sprawy szkody, który odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawy, a nie ograniczał się do węższej odpowiedzialności w zakresie swojego AC. Niezależnie jednak, czy powodowała nim niewiedza, czy naiwność w wyborze własnego ubezpieczenia auto-casco, a nie OC sprawy, to pozwany nie udowodnił, by do zdarzenia w czasie miejscu i okolicznościach opisanych przez powoda w zgłoszeniu szkody i w pozwie nie doszło. Powód, wbrew twierdzeniom pozwanego, wykazał zaistnienie zdarzenia w dniu 09 grudnia 2013 r. na drodze pomiędzy G. i Niemczą, w postaci uszkodzenia pojazdu na skutek kolizji z pojazdem S. (...) i uderzeniem w betonowy mur mostku nad rzeczką. Okoliczności te potwierdzili, oprócz powoda, także świadkowie W. F. i D. S.. Także biegły powołany przez prokuratora w sprawie 2 Ds. 183/15, wskazał na prawdopodobieństwo wersji powoda oraz wskazał na brak dowodów na inną wersję zdarzenia niż przedstawiona przez powoda. Rzeczywiście pojazd powoda posiadał drobne uszkodzenia nadwozia, które nie miały żadnego związku z kolizją z dnia 09 grudnia 2013 r., jednak – co do zasady – podlegały one także likwidacji z polisy AC, jako szkody wymienione w § 7 ust. 1 OWU, chociaż powód tych uszkodzeń w zgłoszeniu szkody nie przedstawił do odszkodowania.

Należy wskazać, że w niniejszej sprawie zbędne było ustalanie odpowiedzialności sprawy szkody i jego zakładu ubezpieczeń, ze względu na wtórność regresu powstającego dopiero z chwilą wypłacenia odszkodowania, którego pozwany bezpodstawnie dotąd odmawiał. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które obalałyby wersję powoda. Zastrzeżenia co do wyceny (opisu pojazdu i jego wyposażenia, którego w istocie nie było, jak ogrzewania przednich foteli i reflektorów bi-ksenonowych) zostało w toku likwidacji szkody zweryfikowane, a jednocześnie należy zauważyć, że taki wadliwy opis pojazdu wynika przede wszystkim z oprogramowania stosowanego przez pozwanego, które wyczytuje wyposażenie pojazdu z baz danych ubezpieczyciela, a jednocześnie akceptuje błędy agenta ubezpieczeniowego, choćby w postaci zaznaczenia opcji pojazdu jako „nowy – od dealera”, przy jednoczesnej możliwości wpisania daty produkcji i poprzedniej rejestracji pojazdu pięć lat wcześniej, gdy okoliczności te wzajemnie się wykluczają.

Postępowanie przygotowawcze, jakie toczyło się z zawiadomienia pozwanego zostało prawomocnie umorzone. Powód nie kwestionował ustaleń pozwanego, co do oceny szkody jako całkowitej, ani wartości pojazdu w chwili zdarzenia. Powód jednak nie udowodnił szkody, jako wyższej niż oszacowana przez pozwanego (art. 6 k.c.). Powód błędnie powoływał się na wysokość szkody, jako różnicę między wartością pojazdu ustaloną przez pozwanego i uzyskaną przez niego ceną za pozostałości (34500 zł – 15000 zł = 19 500 zł), jednak nie wnosił o powołanie biegłego odpowiedniej specjalności celem dowiedzenia, iż wycena dokonana przez ubezpieczyciela jest sprzeczna z umową ubezpieczenia auto-casco. W granicach wskazanych przez powoda odpowiedzialność ponosiłby sprawca kolizji (jego ubezpieczyciel), a nie pozwany, związany tylko umową auto-casco, w tym OWU. Pozwany zgodnie z § 18 ust. 4 OWU wyliczył wartość pozostałości na sumę 16 993,55 zł, a szkodę w ramach ubezpieczenia auto-casco na kwotę 17 506,45 zł, jako różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, ustaloną na 34 500 zł pomniejszoną o wartość pozostałości. Powód powoływał się na wskazane kalkulacje pozwanego, zatem należało przyjąć te wyliczenia, jako podstawę zasądzenia odszkodowania. Co do roszczeń odsetkowych, należy wskazać, że żądane odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 12 marca 2014 r. mieszczą się w granicach określonych w art. 817 § 1 k.c. oraz § 75 ust. 1 OWU, zgodnie z którymi ubezpieczyciel dokonuje wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a należy podkreślić, że nie istniały żadne podstawy do przedłużania likwidacji szkody, w tym poddawania w wątpliwość oświadczenia sprawy o spowodowaniu zdarzenia wywołującego szkodę.

Mając powyższe argumenty faktyczne i prawne na względzie Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku oddalając dalej idące powództwo ponad szkodę wyliczoną przez pozwanego na podstawie OWU AC (pkt II).

Ponieważ Sąd uwzględnił żądanie pozwu częściowo, a mianowicie w 90%, koszty procesu podlegały stosunkowemu rozdzieleniu, stosownie do art. 100 k.p.c. Skoro powód poniósł koszty w wysokości 3376,50 zł i wygrał spór w 90%, to należne mu koszty wynoszą 3038,85 zł. Natomiast koszty poniesione przez pozwanego wynosiły 2417 zł, a pozwany wygrał spór w 10%, to należne mu koszty wynoszą 242 zł. Odliczając więc od kosztów należnych powodowi 3038,85 zł

koszty pozwanego 242 zł, koszty podlegające zwrotowi powodowi przez pozwanego wynoszą 2796,85 zł i taką kwotę sąd zasądził w pkt III sentencji wyroku.